







W nowoczesnie urządzonej sklepie z artykułami przemysłowymi w Wilkowicach można kupić dostojnie wszystko

## Modernizacja — dziś i jutro handlu wiejskiego

Gminne spółdzielnie w naszym powiecie zwracają dużą uwagę na budowę nowych i modernizację istniejących placówek handlowych. W roku 1982 wydatki na roboty budowlane i zakup urządzeń były o milion złotych wyższe, niż w 1981.

Zmodernizowano i przystosowano do preselacji osiem sklepów przemysłowych, a w dwóch spożywczych wprowadzono samoobsługę. Wyremontowano również dwanaście placówek handlowych. Z funduszy specjalnych zakupiono 14 szaf chłodziarek, 5 lodówek, nie licząc poważnej ilości innego sprzętu jak gabloty i saturatory. Modernizacja objęła również placówki żywienia zbiorowego.

Plan usług przewidywał uruchomienie w roku ubiegłym 49 punktów usługowych. Z uwagi na brak pomieszczeń i kwalifikowanego personelu, nie zdołano uruchomić 17 placówek.

Gminne spółdzielnie uzyskały place pod budowę czterech pawilonów handlowych. Przewiduje się również otwarcie w roku bieżącym 10 sklepów. Plany te są realne. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni posiada bowiem

własne brygady remontowo-budowlane, które wykonują wszelkie prace z tego zakresu. Brak jednak wykonawcy domu handlowego w Kozach. (kow)

## Czyn 700-lecia rozpoczęty!

Apel Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, wzywający społeczeństwo do masowego udziału w przygotowaniach do obchodu 700-lecia Bielska-Białej podjęły m. in. zakłady przemysłu terenowego, spółdzielczość pracy i rzemiosło. Przedsiębiorstwa te zadeklarowały ogółem ponad 700 tys. złotych na inwestycje związane z upiększeniem miasta. Do Prezydium wpływają w dalszym ciągu deklaracje poszczególnych przedsiębiorstw, które zobowiązują się do wykonania wielu prac społecznych. (tap)

## 15 bm. Plenum MK FJN

15 stycznia w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w Bielsku Białej pierwsze w tym roku plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Plenum będzie poświęcone problemowi dalszego rozwoju inicjatywy społecznej i organizowania nowych form czynów społecznych. Ponadto przedyskutuje się aktualne kierunki działania obwodowych komitetów Frontu Jedności Narodu. (kow)

# Piękno Ziemi Żywieckiej jej bogactwem

Ziemia Żywiecka, pomimo bezsprzecznych walorów turystyczno-krajoznawczych należy do terenów, które niewiele mają do zaoferowania prócz piękna przyrody. Biała plama na mapach turystycznych nabiera jednak z każdym rokiem bardziej intensywnych kolorów. Planowa gospodarka władz terenowych pozwoliła poprawić jakość dróg w powiecie. Spółdzielczość wiejska otworzyła w atrakcyjnych rejonach ścieżki nowoczesnych placówek gastronomicznych. Wytyczono szlaki turystyczne, opracowano przewodnik po Ziemi Żywieckiej. Ale to wszystko jeszcze za mało, aby te atrakcyjne tereny udostępnić dla masowego ruchu turystycznego.

Piękno Żywieczone powinno stać się bogactwem tego regionu. Do takiego wniosku doszli już dość dawno temu radni miasta Żywca i podjęli uchwałę, na mocy której zobowiązano Babiogórski Oddział PTTK, działający w Żywcu, do zorganizowania Biura Obsługi Ruchu Turystycznego. Działalność PTTK wywiali się na piątą ze swego zadania: w najbliższych dniach zostanie sfinalizowana organizacja przedsiębiorstwa. ORT ma już przydział na własny autobus, ma etaty, plan działalności i czeka na decyzję swego pro-

tektora, Miejskiej Rady Narodowej, która nie może zdobyć się na przydział odpowiedniego lokalu.

Podobno z interesami PTTK rywalizuje na terenie Żywca Przedsiębiorstwo Usługowe „Gromada”, usiłując zainstalować się w stolicy regionu babiogórskiego. Komu przyznać pierwszeństwo zadecydują wła-

dze terenowe. Wydaje nam się jednak, że PTTK ze swą kadrą wykwalifikowanych przewodników, z gronem prawdziwych entuzjastów turystyki, z rozbudowaną siecią placówek usługowych i ambitnymi planami na przyszłość — powinno pozostać turystycznym gospodarzem pięknej ziemi Żywieckiej. (TAP)

## Szczepienia przeciwko chorobie Heinego - Medina

14, 15 i 16 stycznia br. odbędą się w Bielsku-Białej, we wszystkich rejonowych poradniach dla dzieci w godzinach od 12 do 16 szczepienie doustne przeciw chorobie Heinego-Medina I i typem wirusa „Polio”.

Szczepieniem podlegają dzieci w wieku od lat 1 do 7, które dotychczas nie były szczepione doustnie, ale do 14 listopada 1982 zostały zaszczepione dwukrotnie podskórnie. Dzieci od 1 do 7 lat, które były szczepione dwukrotnie podskórnie i dwukrotnie doustnie typem II i III, i wreszcie dzieci w wieku od 8 do 14 lat, które nie były szczepione w ogóle, lub szczepione dwukrotnie doustnie typem II i III.

W tych samych terminach podobne szczepienie przeprowadzi Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Szczepienia

odbywać się będą w punktach, których adresy będą podane w specjalnych ogłoszeniach.

Przypomina się, że na godzinę przed szczepieniem i po szczepieniu należy powstrzymać dzieci od przyjmowania pokarmów i płynów. (kow)

## Co wiesz o astronautyce?

Bielsko-Bialski Aeroklub organizuje w niedzielę 13 stycznia w Młodzieżowym Domu Kultury przy ulicy Broniewskiego o godz. 11.30 interesujący teleturniej astronautyczny pod tytułem: „Szkoła astronautów”. W imprezie może uczestniczyć młodzież szkolna od lat 10 do 15.

Trzech finalistów tego turnieju, weźmie udział w centralnym turnieju w Warszawie. Wyróżniający się w eliminacjach centralnych wystąpią następnie przed Interwizją.

Uczestników turnieju, którzy zdobędą dalsze miejsca oczekują nagrody w postaci lotu samolotem lub szybowcem i premie książkowej. Gorąco zachęcamy młodzież do udziału w tej ciekawej imprezie. (kow)

## Uwaga przedpoborowi!

Od 15 do 31 stycznia br. zostanie przeprowadzona w Bielsku-Białej rejestracja przedpoborowych. Obowiązkowo zgłoszenia się do rejestracji podlegają mężczyźni, urodzeni w roku 1945, zamieszkali stale i przebywający czasowo ponad dwa miesiące na terenie miasta Bielska-Białej.

Rejestracja odbędzie się w lokalu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej, ul. Bohaterów Stalingradu 10, I piętro, pokój nr 52. Szczegółowe dane o rejestracji zawarte są w specjalnych obwieszczeniach.

# „HOTEL-WIDMO“ tematem posiedzenia Prez. MRN

Remont hotelu „Pod Poczta” wkracza w końcowe stadium. Słynny „hotel-widmo”, wokół

## Przed Powiatowym Zjazdem SD

W kołach terenowych Stronnictwa Demokratycznego naszego miasta i powiatu, zakończono już kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Na zebraniach wybrano nowe władze kół oraz delegatów na Zjazd Powiatowy.

14 Powiatowy Zjazd Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się pod koniec bieżącego miesiąca. (kow)

## Przez Korbiewów — do CSRS

W Korbiewowie trwają końcowe przygotowania do otwarcia nowego przejścia granicznego zgodnie z konwencją o polsko-czeskim ruchu turystycznym. Przejście na Namysłów ulatwi w dużym stopniu ruch turystyczny w paśmie babiogórskim. Otwarcie nowej „bramy turystycznej” do CSRS jest uzależnione od szybkiego wybudowania pomieszczeń dla urzędu celnego. (tap)

którego powstała już niesławna legenda straszy od dwóch lat pustymi oknami i nie może doczekać się swej odnowy.

Sprawa zbyt długiego okresu renowacji była ostatnio tematem posiedzenia Prezydium MRN. Ustalono, że Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, jako wykonawca tych prac nie ponosi zasadniczo odpowiedzialności za dotychczasowe perturbacje remontowe. Główną przeszkodą hamującą tempo prac były kłopoty z funduszami. Hotel remontowany jest głównie środkami finansowymi Miejskiej Rady Narodowej, a suma 2,5 mln. zł. niezbędna na ten cel mówi sama o trudnościach związanych z tym remontem.

Prezydium, zapewniając Przedsiębiorstwu niezbędne finansowanie na zakończenie prac remontowych zobowiązało wykonawcę do przekazania gotowego obiektu w połowie bież. roku. Według zamierzeń hotel ma być oddany do użytku społeczeństwu 22 Lipca br.

Hotel „Pod Poczta” będzie obiektem w pełni nowoczesnym. Telefony w każdym pokoju, 10 łazienek, instalacja zimnej i ciepłej wody we wszystkich pomieszczeniach, nowoczesne wyposażenie wnętrz, zaplecze gospodarczo-kulinarne, recepcja i obsługa, wzorowy lokal gastronomiczny — oto urządzenia, jakimi hotel będzie dysponował. (tap)

## Jak wydebić pieniądz ze szlachetą?

Do Sopotni Wielkiej zawitał pewnego grudniowego dnia pan Władysław B. z Oświęcimia. Przyjechał tu po choinę: jego pełnomocnik, pewien ksiądz z Oświęcimia wyposażył go w gotówkę, wokół której rozegrała się tu prawdziwa tragikomedja.

B., znając miejscowe stosunki, zatrzymał się w gospodzie „Nad Wodospadem”. Tu nawiązał kontakt z przyszłym dostawcą choiny Józefem P., zamieszkałym w Sopotni był tak uczynnym kontrahentem, że zaproponował nawet swemu klientowi nocleg w domu swych rodziców. Zaprowadził B. do chałupy, pozostawił go w clemnym pokoju, wyszedł na chwilę i wrócił... ze szlachetą, którą zaczął okładać swego gościa, domagając się pieniędzy. Ten, nie namyślając się długo, zrejestrował P. pognił za nim. Dopadł go na ulicy i rozegrał spotkanie na swą korzyść. Odebrał B. całą gotówkę i zadowolony — wrócił do domu.

Poszkodowany wezwał milicję. Natychmiastowa rewizja pozwoliła odzyskać większość części zabraną gotówkę. P. znalazł się w więzieniu i wyznawał by się mogło, że na tym skończy się dramat, gdyż nie kochał na... komedii!

Wyjaśnienia Józefa P. zaszkodziły przesłuchującym. Wadliwą relacją B. wprosił się na nocleg i z miejsca zaczął dobierać się do właścicieli swego... gospodarza! Ten, oburzony powołaniem na kłótnię i prowadził go na milicję. W drodze doszło do porozumienia: P. przyjął łapówkę w wysokości 700 złotych, zrezygnował z obrony swej niewinności i zupełnie nie rozumie, dlaczego znalazł się w więzieniu.

Aby sprawiedliwość stała się zadość, sprawiono i tę groteskową, lecz mimo wszystko mądrą wersję wypadku. Okazała się fikcją. Guzy i rany na głowie B., puste kieszenie, szta-

cheta i co najważniejsze, świadek „młocki”, urzędzonej przez P. na ulicy, potwierdziły winę chciwego gościa. Sprawa będzie w najbliższych dniach na wokandę Sądu Powiatowego w Żywcu. (TAP)

# Wszyscy do walki ze śniegiem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Na zakończenie oddajemy głos dyrektorowi Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania — Stanisławowi Gellerowi, aby zasięgnąć jego opinii na ten temat:

— Tegoroczna zima sprawia MPO szczególnie sporo kłopotu. Jesteśmy całkowicie zaabsorbowani wywożeniem śniegu i posypywaniem ulic żużlem. Ślad też mamy pewne zaległości z wywożeniem śmieci, z opróżnianiem zbiorników. Ale problem zanieczyszczonych podwojek to nie tylko okres zimowy. Rzeczywiście nie posiadamy jeszcze wystarczającej ilości zbiorników, a ponadto brak nam rąk do pracy. W IV kwartale 1982 roku rozprawiliśmy 400 pojemników na śmieci, a tego roku rozprawiliśmy dalsze 800 sztuk. Ponadto będziemy częściej te zbiorniki opróżniać. Tak więc utrzymanie porządku na podwojach zależy również od troskliwości administracji i samych lokatorów.

Chcielibyśmy zaapelować do zakładów pracy, aby teraz, w okresie zimy więcej uwagi poświęcić sprzątanii chodników

i jeździ przed swoimi budynkami. (zl)

Podobne jak na zdjęciu wypadki nie należą obecnie do rzadkości. Drogi naszego powiatu

tu przypominają lodowiska. Widać, że różnicy w obawie przed mrozem nie opuszczają swoich mieszkań, gdyż drogi są nie posypane. Również plugi śnieżne nie wyjeżdżają na szosy. Może Wydział Drogowy Prez. PRN oczekuje na przyście wiatru halnego, który stopi śnieg?

Tymczasem kierowcy ślizgają się po naszych drogach, narażając życie własne i pasażerów na niebezpieczeństwo. (ni)



Fot. Z. Czajkowski

## Bielska młodzież na zimowisku w Wilkowicach

178 chłopców i dziewcząt ze szkół średnich i podstawowych miasta i powiatu przebywało na zimowisku w Wilkowicach. Świetne warunki atmosferyczne pozwoliły na używanie do sja sportów zimowych. Wczorajmi natomiast zajęcia świetlicowe i projekcje filmów przysparzały dodatkowych emocji.

Organizatorem zimowiska był Miejski i Powiatowy Zarząd Towarzystwa Szkół Świeckich oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. (kow)

## Wspominki gastryczne

# Tradycji stało się zadość...

Od czasu świat dużym popytem cieszą się w aptekach środki usmierzające bóle żołądkowe. Tradycja obżarstwa, jakiej rokrocznie ulegamy, daje się później we znaki przez długie tygodnie. Ludzom wydaje się, że dwa dniowe popuszczenie pasa, nie przyniesie nikomu szkody. Tymczasem najmniejszy błąd dietetyczny, szczególnie dla ludzi cierpiących na zaburzenia żołądkowe lub wątrobę, ma kolosalne znaczenie dla zdrowia. Dowiedziało tego m. in. liczba interwencji Pogotowia Ratunkowego w czasie ostatnich dni ubiegłego i pierwszych dni bieżącego roku.

Od dnia wigilii do Nowego Roku do przypadków kolejk jelit-

wych i wstrząsanych wywołało lekarzy bielskiego Pogotowia Ratunkowego 40 razy. Tylko trzy razy udzielano pomocy osobom zamroczonym alkoholem. Natomiast zażenowane kilkanaście wezwań do zaszczepienia i 17 przypadków złamań kończyn i ciężkich obrażeń (goleń). (nor)

W Nowy Rok interweniowano tylko i raz w wypadku nadużycia alkoholu. Natomiast 8 razy wzywano Pogotowie do zachorowań z powodu przejedzenia i 14 razy do przypadków spowodowania nych gołoledzi. Silne mrozy w pierwszych dniach stycznia były przyczyną wielu zatrąć gazem węglowym i świetlinym. Na ten fakt warto zwrócić bacniejszą uwagę.

## „Wzorowy kierownik” za kratkami

Remanent, przeprowadzony z końcem ub. roku w sklepie PSS nr 45 w Żywcu, przy ul. Kościuszki wykazał niedobór towarów na sumę ponad 200 tysięcy złotych. Kierownik sklepu, Franciszek K. został na polecenie Prokuratury Powiatowej aresztowany. Charakterystyczny jest fakt, że K. pełnił funkcję kierownika tej placówki od 10 lat i uchodził ogólnie za wzorowego pracownika handlu. (tap)

Miejskie  
Przedsiębiorstwo  
Wodociągów i Kanalizacji  
w Bielsku-Białej  
poszukuje  
2 pokoi subkolorystów  
na terenie miasta Bielska-  
Białej dla 2 studentek Po-  
litechniki. 8kr



## Wyróżnienia za przedkongresową działalność

Prezydium Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego przeanalizowało pracę aktywnie związkowego i samorządów robotniczych poszczególnych zakładów w okresie kampanii przedkongresowej.

W wyniku tej analizy uznano, że przed V Kongresem ZZ najlepiej spisywały się załogi zakładów „Lenko” i ZPW im. T. Rychnińskiego, które otrzymały pro porce ZG Związku. Załogom Bielskich Zakładów Włókienniczych, ZPW im. Fornalskiej, Skoczowskich Zakładów Włókienniczych, ZPW im. Kłuski i „Rogorapidu” w Cieszynie przyznano specjalne dyplomy.

Wyróżnione zakłady zorganizowały najwięcej BPS, podjęły szereg cennych zobowiązań produkcyjnych i społecznych oraz rozwinęły akcję kulturalno - oświatową. (Zl)

## Kampania wyborcza do rad zakładowych i robotniczych w przemyśle włókienniczym

Zakłady przemysłu włókienniczego w Bielsku-Białej rozpoczynają kampanię wyborczą do rad zakładowych i robotniczych. Zarządowi Okręgowemu Związku Zaw. Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Bielsku-Białej

### Chcesz zostać przewodnikiem PTK?

Komisja Turystyki Górskiej Oddziału PTK w Bielsku-Białej zorganizowała wykłady szkoleniowe dla przewodników i kandydatów na przewodników Górskiej Odznaki Turystycznej. Cykl wykładów na takie tematy jak: „Ochrona przyrody”, „Pierwsza pomoc”, „Historia gór”, „Góry w sztuce” i wiele innych rozpoczyna się 22 brn. i trwać będzie do 7 lutego 1963 r. Wykłady odbędą się w świetlicy zakładów „M-8” w Bielsku-Białej. Wstęp na prelekcje jest wolny dla wszystkich miłośników turystyki. Dla osób, które pragną uzyskać uprawnienia przewodników jest przewidziany egzamin, sprawdzający nabyte wiadomości.

Warunkiem uzyskania uprawnień jest ukończenie 20 lat, przynależność do PTK oraz posiadanie małej odznaki GOT (w stopniu „złoty”). (TAP)

Harcerze przygotowują się do 700-lecia miasta

# Poznać przeszłość - służyć teraźniejszości

— Chcemy, by młodzież nasza, poznała przeszłość swego środowiska, by umiała ocenić zdobycze doby dzisiejszej, solidnie przygotować się do pracy w przyszłości. Chcemy pokazać jej w perspektywnym skrócie okres 700-lecia istnienia naszego miasta i powiatu. Jego rozwój historyczny i gospodarczy ze szczególnym uwzględnieniem zdobyczy 18-lecia Polski Ludowej.

Słowa te, zaczerpnięte z regulaminu konkursu „Śladem 700-lecia naszego środowiska” określają charakter tej imprezy. Odsłonić przed młodzieżą ciekawą przeszłość naszego grodu, pokazać jej na tle historycznych faktów olbrzymi dorobek władzy ludowej, uczynić to wszystko w atrakcyjnej formie — oto cel jaki wytknęli sobie działacze ZHP, ZMS i ZMW, włączając się w nurt przygotowań do uroczystych obchodów 700-lecia Bielska-Białej.

Inicjatorzy tej masowej imprezy „stawiają” przede wszystkim na młodzież zrzeszoną w Związku Harcerstwa Polskiego. Na podstawie relacji, uży-

skanych z Komendy Beskidzkiego Hufca ZHP można już dziś powiedzieć, że harcerze i tym razem nie zawiodą. Z meldunków, nadsyłanych przez poszczególne szczeple i drużyny wynika, że młodzież zrozumiała cel i zadania konkursu. Harcerze będą zdobywać takie sprawności jak np. „Porządnickiego”, „Zbieracza”, „Janosika”, „Rolnika”, „Wszędobylskiego”, „Tkacza”. Konkursowe zajęcia przewidują realizację haseł — „Pożyteczni”, „Zielone okna”, „Czyste podwórka” lub „Zuch — towarzyszem zabaw”. Treścią tych przemawiających do wyobraźni haseł jest pożyteczna praca dla społeczeństwa.

Konkurs podzielono na dwa etapy. Pierwszy, pod hasłem: „Rozwijamy uczucia patriotyczne, poznajemy postępowe tradycje naszej przeszłości” — to cykl imprez o charakterze historyczno-rozrywkowym. Konkursy, turnieje, zgaduj-zgadule, wycieczki, gazetki, albumy, kroniki i spotkania z ludźmi, którzy pamiętają dawne czasy. W etapie drugim czekają na młodzież zadania poważniejsze. Hasło: „Frontem do spraw dnia powszedniego” to takie m. in. imprezy jak spotkania z działaczami rewolucyjnymi, z aktywistami ZMS, ZMW, to pogadanki na temat przemysłu Bielska-Białej, jego roli w świecie współczesnym, to wystawy obrazujące rozwój Bielska-Białej, przemysłu włókienniczego i metalowego, to konkurs na plakat o tematyce osiągnięć naszego miasta w minionym 18-leciu, to zwiedzanie zakładów pracy, audycje w radiowęźle, rozgrywki sportowe, rajdy a przede wszystkim — czynny społeczny, praca dla środowiska, pomoc dzieciom, współdziałanie z radami narodowymi, pomoc rolnikom.

Nie sposób w ramach tej krótkiej notatki wymienić wszystkie kierunki wszechstronnej działalności konkursowej ZHP. Każda forma udziału w imprezie, przewidziana regulaminem, jest punktowana. Specjalne sztaby będą czuwać nad sprawnym przebiegiem rywalizacji. Jury, złożone z przedstawicieli władz partyjnych, inspektoratów oświaty, Towarzystwa Miłośników Bielska - Białej, Komitetu Obchodu 700-lecia, Komendy Hufca, KM ZMS i ZP ZMW ocenią wyniki uzyskane przez poszczególne drużyny, uczestniczące w konkursie. Dla zwycięzców przewidziano specjalne nagrody: namioty, komplety urządzeń turystyczno-sportowych itp.

Konkurs „Śladem 700-lecia” trwa. Do kierownictwa połączonych organizacji młodzieżowych napływają nieustannie meldunki o nowych pomysłach, o ciekawej inicjatywie. Jednak nie wszystkie drużyny ZHP, nie wszystkie grupy działania ZMS lub koła ZMW zdecydowały się już na udział w tej pożytecznej imprezie. Warto pomyśleć o nadrobieniu tych zaległości. Wielka rocznica powstania naszego grodu już, już... (TAP)

## Przed XX rocznicą powstania ZWM

W bieżącym miesiącu rozpoczynają się w naszym mieście i powiecie uroczystości XX rocznicy powstania Związku Walki Młodych. Działający już od przeszło miesiąca komitet organizacyjny opracował szczegółowy plan obchodów.

W grupach działania ZMS, kołach ZMW i drużynach ZHP będą organizowane konkursy na gazetki ścienne, albumy i kroniki, poświęcone dwudziestolecu. Zespoły artystyczne tych organizacji przygotowują specjalne programy okolicznościowe. W lutym względnie w marcu odbędzie się uroczysta akademicka powiatowa, natomiast w poszczególnych ogniwach organizacyjnych młodzież spotka się na wieczornicach wspomnień z byłymi działaczami ZWM.

W szkołach i zakładach pracy wystawy zobrazują osiągnięcia poszczególnych grup działania, kół i drużyn. Komenda Hufca ZHP planuje nakręcenie filmu z uroczystości.

Z początkiem lutego odbędzie się dwudniowy rajd narciarski, który będzie przebiegał siedmioma trasami. W tym samym czasie grupa ZMS z Technikum Włókienniczego, przy współudziale ZHP zorganizuje „ślalom gigant” dla młodzieży szkolnej o puchar przechoźni. Natomiast grupa działania ZMS przy Zakładach Wytwarzających Sprzęt Sieciowy „Izolator” zorganizuje rajd patrolowy. W styczniu zostaną też przeprowadzone drużynowe mistrzostwa w tenisie stołowym. (KOW)

### Uprawę warzyw zakłada KGW w Rudzicy

Po wielu trudnościach trzy miesiące temu zorganizowano w RUDZICY Kolo Gospodyń Wiejskich. Inicjatorem reaktywowania tej organizacji był przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej, który udzielił kobietom dużej pomocy we wstępnych pracach.

Zarząd koła zorganizował już kurs gotowania ciesząc się wielkim zainteresowaniem wśród kobiet. W planach na przyszłość jest zorganizowanie kursu kroju i zycia, cyklu wykładów z zakresu hodowli drobiu i uprawa warzyw. „Skrytym” pragnieniem Kola Gospodyń Wiejskich w Rudzicy jest założenie małej plantacji warzyw na działce z funduszu gromadzkiego.

Realizacja tych planów zależy od pomocy miejscowego kółka rolniczego i agronoma. Członkowie wykazują wielki entuzjazm do pracy i biorą czynny udział we wszystkich poczynaniach. Na powitanie nowego roku KGW zorganizowało piękny bal sylwestrowy, na którym mieszkanki gromady bawili się do białego rana. Warto zaznaczyć, że na balu tym nie było żadnych niemilych incydentów ani nadużywania alkoholu.

Dużej pomocy przy organizacji balu udzieliło kobietom Prezydium GRN oraz miejscowy GS. (ni)



Na narty najprzyjemniej jest wybrać się we dwoje. A gdy towarzyszy wędrowni jest jeszcze malutki można go nieść, jak ten tatuś — w plecaku.

Fot.: Z. Czajkowski

**M**ŁODZIEŻ naszej ludowej ojczyzny jest pokoleniem szczęśliwym. Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej buduje socjalizm — ustrój o jakim marzyli najlepsi patrioci minionych pokoleń. Obchodząc XX rocznicę powstania Związku Walki Młodych, czcimy pamięć tych, którzy przyczynili się do wyzwolenia Polski Ludowej. Wspominając ZWM sięgamy myślą także do tych pokoleń i bojowników, których pracę kontynuowali ZWM-owcy.

Przez cały okres działalności ruchu robotniczego młodzież wykazywała prawdziwie młodzieńczy entuzjazm, kroczyła w pierwszych szeregach rewolucjonistów. Dumą napawa nas walka młodych proletariotów jak: Orawski, Pietrusiński, Bohuszewiczówna. Ich życie i praca to dowód, że młodzież i wtedy wiernie stała u boku partii i ofiarne jej pomagała. Historia walk Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej jest kartą chwały, KZMP był wiernym pomocnikiem partii, brał aktywny udział w organizowanych przez partię manifestacjach i strajkach. Bohaterska młodzież nigdy nie cofała się przed wrogiem, ponosiła wiele ofiar. A jednak, nie młkła pieśń:

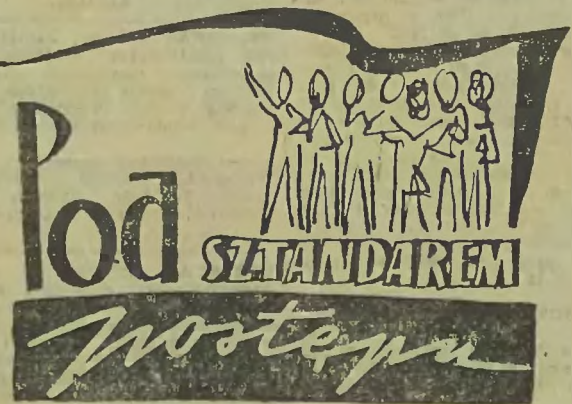
„W pierś nlech biją młotem, nie pęknie.  
Zatnij usta, choć w ustach krew.  
Jeszcze będzie jaśniejsze i piękniej,  
Będzie radość i będzie śpiew”.

ZWM powstało w bardzo trudnym okresie dla narodu polskiego, gdy groziło mu unicestwienie przez hitlerowski okupanta. Masowe mordy ludności, gwałt, terror, obozy koncentracyjne i eksploatacja na przymusowe roboty do Niemiec — oto rzeczywistość Polski, w której narodził się w 1943 roku ZWM — organizator młodzieży do walki z okupantem.

„Na gwałt i przemoc” — pisał wydawany konspiracyjnie organ ZWM „Walka Młodych” — jest tylko jedna odpowiedź — siła. Kto z nas jest na pewno bezpieczny? Tylko ten kto walczy z wrogiem! Co jest najlepszym auswajem? Rewolwer albo granat w rękę!

Kto na pewno nie pójdzie do Rzeszy? Ten kto pójdzie do oddziałów partyzanckich! Bezpieczeństwo zapewnia nam tylko walka z wrogiem. Jedynie taka odpowiedź jest godna nas, Polaków. Życie dla narodu polskiego do śmierci okupantów.

Zadania ZWM określała deklaracja programowa wydana we wrześniu 1943 roku. Powiedziano tu m. in.: „Ofiara krwi i życia młodzieży polskiej nie będzie da-



remna. Z trudu naszego i walki powstanie nowa, radosna Ojczyzna. Jest tyle bogactw w naszym kraju, tyle jest ziemi w naszej ojczyźnie, że mamy wszystkie warunki ku temu, aby w Polsce nie było już nigdy głodu, nędzy i bezrobocia. Potrafiśmy zbudować Polskę, w której wszystkie drogi otworom stać będą dla młodzieży”. Wizja szczęśliwej przyszłości, głęboka ideeowość, oddanie sprawie rewolucji — zapala młodzież do walki zbrojnej z okupantem.

Czcią otaczamy nazwiska naszych czołowych działaczy ZWM-owskich takich jak: Hanka Sawicka, Janek Krasicki, Kazik Dębiak, Basia Nalewajko, Wanda Zielińska, Zosia Jarosiewiczówna, Marek Krajewski i wielu innych. Po zwycięskim wkroczeniu armii radzieckiej do Berlina i złamaniu faszyzmu PPR prowadziła naród do walki o zdobycie i umocnienie władzy ludowej ZWM-owcy stali wszędzie tam, gdzie wzywała ich partia. Wiele męstwa wykazali w szeregach Wojska Polskiego, KBW i ORMO w zaciętych bojach z bandami NSZ i WiN. Niejedną legitymację ZWM-owską noszoną na sercu przebiła zdradziecka kula. Wiele ofiar ponieśli ZWM-owcy naszego miasta i powiatu, walcząc z miejscową reakcją i ugrupowaniami NSZ.

Znani są ze swej działalności ZWM-owcy bracia Kępn, którzy na terenie Czechowic od pierwszych dni po wyzwoleniu stanęli do walki, Zbigniew Kępn był orga-

nizatorem ZWM w Kabłowni w Czechowicach i pierwszym przewodniczącym tej organizacji. On to 1 Maja 1946 roku prowadził młodzież Czechowic w pochodzie 1-Majowym pod sztandarem ZWM. Podczas przygotowań do Zjazdu ZWM, który miał się odbyć 22 lipca 1946 roku, zaskoczył go wraz ze swym bratem napad bandy NSZ. Uprawdowała ona braci Kępnych i w barbarzyński sposób zamordowała w lesie w Górnych Czechowicach. W podobny sposób zostali zamordowani ZWM-owcy: Janka Drewniakówna, ORMO-owcy Wójelek i Walligóra, którzy zgineli od kul reakcyjnego podziemia. Wszystko to nie zdołało jednak załamać ZWM-owców. Stale rosły szeregi młodych patriotów. Wyciągali spod gruzów walki i rozpoczynali przy nich pracę. Wydali masy ruinom, odbudowywali nasze miasta i wsie. Nie lekali się trudności, wiedzieli, że wszystko co nowe, powstaje w walce i trudzie. Tego uczyła ich Partia.

W codziennej twardej pracy, umacniał się młody aktyw ZWM. Wyrastali działacze partyjni, państwowi i społeczni. Z szeregow ZWM na naszym terenie pochodzą tacy działacze, jak: Józef Bartoszek, Marlan Drewniak, Alojzy Firganek, Józef Greń, Antoni Huczek, Kazimierz Janica, Marlan Kalon, Edward Karelus. Ludwik Kubica, Alfreda Majewska — Bartoszek, Jakub Merc, Tadeusz Mędrzak, Józefa Mrowiec, Jan Mynarski, Bronisław Orkisz, Bronisław Paszek, oraz wiele innych. Wielu z nich zajmuje obecnie odpowiedzialne stanowiska partyjne, państwowe i społeczne.

Z inicjatywy ZWM zrodził się i rozwijał młodzieżowy wyścig pracy, który przekształcił się w szlachetny ruch socjalistycznego współzawodnictwa. Realizacja programu zawartego w deklaracji ZWM trwa nadal — jej kontynuatorem jest przede wszystkim młodzież zrzeszona w ZMS, która przejęła bojowy, okryty sławą sztandar rewolucyjnego ruchu młodzieżowego, by u boku PZPR walczyć o urzeczywistnienie do końca idei socjalizmu.

Dzieło rozpoczęte przez ZWM trwa. Dziś, w XX rocznicę powstania ZWM, możemy śmiało powiedzieć, że w pełni wprowadzamy w życie marzenia naszych poprzednich pokoleń, że realizujemy program deklaracji programowej Związku Walki Młodych.

Każdy, komu droga jest ziemia ojczysta, kto dąży do silnej, niepodległej, socjalistycznej Polski, kto pragnie lepszego jutra dla ludu polskiego winien kroczyć w naszych szeregach.

KAZIMIERZ SZCZEPANIAK  
b. członek ZWM



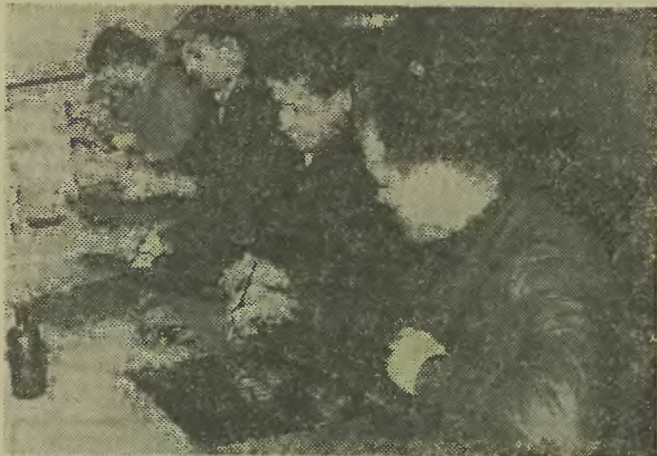
# Specjalny zakład pracy dla inwalidów

Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Pokój” w Bielsku-Białej, zatrudnia prawie 80 procent inwalidów, często ciężko poszkodowanych. Inwalidzi ci mogą

pracy będą oni mogli korzystać z wielu gabinetów zabiegowych, a więc kąpieli, gimnastyki na przyrządach i naświetlań. (Kow)



Trawienie płyt nie wymaga wysiłku, konieczne są jednak duże umiejętności fachowe



Grupa inwalidów przy retuszu płyt chemigraficznych

wydajnie pracować, oczywiście, jeśli się im stworzy specjalne warunki.

Kosztami przeszło dwóch milionów złotych uruchomiono przy ul. PKWN w Bielsku-Białej pierwszy tzw. chroniony zakład, zatrudniający 49 inwalidów. Pracę swą wykonują oni dzięki specjalnym przyrządom, krzesłom oraz innym urządzeniom umożliwiającym im poruszanie się po zakładzie. Pozostają oni pod stałą opieką lekarską. Do pracy są dowożeni mikrobusami. Natomiast w czasie zajęć mogą korzystać z pokoi wypoczynkowych.

Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Pokój” uzyskał kredyty w wysokości 6 mln złotych na budowę drugiego zakładu chronionego dla reumatyków. W czasie

BIELSKA FABRYKA SZCZOTEK I PĘDZLI PRZEMYSŁU TERENOWEGO  
Bielsko-Biała ul. Hibnera 7

## zatrudni natychmiast:

- głównego księgowego
- głównego technologa
- starszego technologa z wyższym lub średnim wykształceniem oraz kilkuletnią praktyką.

Warunki płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr.

(6kr)

ZAKŁADY ARTYKUŁÓW ŚCIERNYCH PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE  
BIELSKO-BIAŁA, pl. Zwycięstwa 1a, tel. 30-24

## ogłaszają przetarg na WYKONANIE NOWEJ INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ

w budynku mieszkalnym przyzakładowym, w Wapienicy, z materiału dostarczonego przez zakład.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo do wyboru oferenta.

Ostateczny termin składania ofert upływa z dniem 29 stycznia 1963 r.

Otwarcie ofert nastąpi 25 stycznia 1963 r. o godz. 10.00 w lokalu przedsiębiorstwa przy pl. Zwycięstwa 1a. Blizszych informacji udziela dział gł. mechanika. (5kr)

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

## Osiągnięcia i plany PKKFiT

# Sport masowy i szkolenie

Chcąc podsumować zeszłoroczną pracę PKKFiT w Bielsku-Białej przeprowadziliśmy krótką rozmowę z przewodniczącą tego Komitetu mgr Haliną KRAMOWĄ.

— Od maja 1962 roku istnieje w Bielsku-Białej, po połączeniu z MKKFIT tylko jeden komitet — Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Czy to połączenie komitetów wpłynęło dodatnio na osiągnięcia bielskiego sportu?

— Niewątpliwie tak. Skończyła się dwutorowa robota, która często utrudniała pracę, zwłaszcza popularyzację masowego sportu i turystyki. Poza tym w Prez. MRN znaleźliśmy dobrego opiekuna i doradcę. Mówiąc o dwutorowym działaniu mam na myśli fakt, że wiele spraw w dziedzinie sportu i turystyki miasta i powiatu zajął się. Dotyczy to tak imprez jak i obiektów sportowych.

— Może parę słów o tym, co zdziałaliście od maja do grudnia 1962 r.?

— W ciągu lata przeprowadziliśmy w mieście i w powiecie masową naukę pływania dla dorosłych, a przede wszystkim dla młodzieży szkolnej. 6 instruktorów nauczyło pływać 3.100 osób. Ponadto przeprowadziliśmy we wszystkich większych zakładach pracy oraz w szkołach miasta i powiatu szereg imprez, których ukoronowaniem była SPARTAKIADA POWIA-

TOWA. Nawiasem mówiąc, zeszłoroczna spartakiada nie była jeszcze na zbyt dobrym poziomie, choć brało w niej udział około 32 tysięcy pracowników i młodzieży szkolnej.

— A imprezy zimowe? — Do najważniejszych osiągnięć zaliczamy wprowadzenie obowiązkowej nauki jazdy na nartach w klasach czwartych z tym, że młodzież Bielska-Białej uczy się jazdy na nartach już od 3 lat. W zeszłym roku zorganizowano szereg rajdów turystycznych wspólnie z zakładami pracy. Dużą popularnością cieszyła się także masowa nauka jazdy na nartach, zorganizowana w okresie ferii zimowych na stokach Dębowa. Trzech instruktorów nauczyło jeździć na nartach około 60 dziewcząt i chłopców.

— Nie obyło się chyba bez kłopotów?

— Poważnym problemem, którym zajmujemy się bez przerwy jest sprawa LZS-ów. LZS-y, niestety, nie zawsze wywiązują się ze swoich zadań. Naszym celem jest więc niesienie pomocy klubom wiejskim, aby ich organizacja nie odbiegała od pracy klubów w mieście. Nota bene LZS-y borykają się z trudnościami finansowymi, które w tym roku chcielibyśmy całkowicie zlikwidować.

— A teraz może o dalszych planach, w telegraficznym skrócie?

— Jednym z najważniejszych zagadnień jest kontynuowanie pracy na odcinku sportu rekreacyjnego. Mamy np. zamiar przeszkolić około 30 organizatorów w f. dla zakładów pracy, którzy mogliby prowadzić m. in. 10-minutową gimnastykę rekreacyjną w swoich zakładach. W dalszym ciągu chcemy prowadzić szkolenie kadr instruktorskich i

sędziowskich oraz organizatorów turystyki dla zakładów pracy. Mamy także w planie sporo imprez masowych.

Poważne zadania stoją przed nami również na odcinku budowy i remontu obiektów sportowych. Będziemy się starali możliwie szybko zakończyć remont kąpieliska w Mikuszowicach, budowę boiska KS Beskid i boiska sportowego w Kozach. W tym roku zostanie chyba zakończona budowa campingu w Górnym Szczyrku i parkingów samochodowych w Szczyrku, Wapienicy, Jaworzu i Bystrej.

Jak widzimy, zadania są duże. Oby tylko — przy pomocy rad narodowych i klubów — zostały zrealizowane dla dobra naszego sportu. Chcemy bowiem, aby z tych szerokiach rzesz podopiecznych PKKFiT wyrósł również kadry dobrych wychowawców we wszystkich dyscyplinach sportu. (zbig)

## Walne zebranie BKS Stal

24 stycznia, o godz. 16.30 odbędzie się walne zebranie członków BKS Stal. Miejsce spotkania członków BKS będzie świetlica klubowa na stadionie, przy ul. Żywieckiej.

Sympatyków BKS interesuje przede wszystkim podniesienie poziomu piłki nożnej w tym klubie. BKS posiada obecnie najsilniejszy w Bielsku-Białej zespół piłkarski, jednak nie jest to taka piłka nożna, jaką chcemy oglądać. Poza tym — sprawa samego stadionu. Kiedy wreszcie zostanie zakończona całkowicie budowa tego obiektu?

I jeszcze jedna uwaga: czy w roku 1963 stadion będzie odpowiednio wykorzystany dla imprez lekkoatletycznych (takich na poziomie)? Pamiętamy jak czołowi lekkoatleci polscy wyrażali się o naszym stadionie, zwłaszcza o bieżni, z dużym uznaniem. Sądźmy, że walne zebranie przyniesie odpowiedź na te pytania.

## OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM okazjonalnie fortepian krótki, marki „Stelzhamer”. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Bielsko-Biała, Broniewskiego 8, telefon 58-16. 26g

ZA WSPÓŁCZUCIE okazane nam z powodu śmierci naszej Matki śp. Marii Królowej oraz udział w pogrzebie — składamy serdeczne podziękowanie wszystkim Krowym. Przyjacielom, Siostrzom i Znajomym — Rodzina. 22g

PRZEPRAZAM ob. Janinę Herma, zamieszkałą w Kozach 680, bufetową z restauracji „Graniczna”, za rzuconą niesłusznie obelgą na nią w dniu 16 grudnia 1962 — Helena Zastawnik, Kamienica 270. 21g

WALKARZ Waleria unieważnia przepustkę stałą wydaną przez ZPW im. Łaska w Bielsku-Białej. 14g

SPRZEDAM dom piętrowy, z poddaszem, ogród — w Bielsku. Pokupnie — wolne 3-pokojowe mieszkanie — komfort. Oferty do redakcji pod „100”. 17g

SPRZEDAM wille, sad. Kupię podobne. Bielsko-Biała. Franciszek Szpoka, Jaworze 68. 19g

SPRZEDAM 2 ha pola w Lipniku i 5 ha pola na Leszczynach. Własność przedwojenna. Po cenie państwowej. Otylia Fajkiś, Bielsko-Biała, ul. Polna 424 (Lipnik). 23g

NIEMCZYK Elżbieta unieważnia legitymację do biuletynu miesięcznego nr 003508 wydaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Bielsku-Białej na trasę Bielsko — Bestwina. 24g

PISZCZALKA Krystyna unieważnia legitymację pracowniczą nr 144/60 wydaną przez Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. 10g

DUDEK Czesław urodz. 15. V. 1935 w Trzebinii pow. Żywiec unieważnia świadectwo ukończenia 2-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Bielsku-Białej wydane w 1953 roku. 11g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęcią treści: Nr 8 Prowadzący Książkę Meldunkową w Bielsku-Białej. 12g

KANIA Krystyna unieważnia legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne nr 2 w Bielsku-Białej. 13g

## Na marginesie trzech rajdów

Zima trwa, a o turystyce zimowej prawie nic nie wiemy. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że kluby sportowe nie prowadzą w ogóle sekcji turystycznych, a my jeśli uprawiamy turystykę zimową to przeważnie indywidualnie, z własnej inicjatywy.

Szkoda, że kluby sportowe podbeskidzia nie interesują się tą wprawdzie nierentowną, ale jakże piękną (i masową!) dyscypliną. Poza tym niewiele zakładów kół PTTK naszego terenu przywiązuje wagę do organizowania wycieczek, właśnie teraz w okresie zimowym, na nartach. A przecież mamy warunki wręcz idealne. Blisko do Szczyrku i Wisły, a autobusem możemy podjechać pod sam Dębowiec, czy Szyndzielnię. Stamtąd w górę można wyjechać kolejką, przenocować w schronisku na Szyndzielni lub Klimczoku, by rano wyruszyć na wycieczkę, która będzie nie tylko atrakcją, ale również poważnym odprężeniem nerwów. Zresztą te słowa zachęty kierujemy nie tylko pod adresem naszych, bielskich kół PTTK, gdyż w okresie zimowym spotykamy w Beskidzie Śląskim również stosunkowo mało wycieczek zakładowych z innych miast województwa.

Niektórzy działacze PTTK tłumaczą to brakiem sprzętu i pieniędzy. Oczywiście, gdy wybieramy się na wycieczkę narciarską, to musimy być odpowiednio wyekwipowani. Ale zdaje się, że z tym ekwipunkiem nie jest tak źle tylko po prostu wycieczkę narciarską trudniej zorganizować, więc stąd wymówka.

Dla chcącego nic trudnego — mówi stare przysłowie. Oto np. koło PTTK przy Zakładach „Apena” organizuje 2 i 3 lutego wspólnie z PKKFiT, KZ ZMS i Komisją Młodzieżową Związku Metalowców II Powiatowej Górki Rajd Narciarski szlakami Beskidów z metą w Mikuszowicach Śl. 10 lutego organizatorem rajdu są ZPW im. Kluski, a w dniach od 13 do 17 lutego odbędzie się również w Beskidach — III Ogólnopolski Górski Rajd Narciarski Metalowców, organizowany tradycyjnie przez bardzo żywotne koło PTTK przy Fabryce Pił i Narzędzi w Wapienicy (zgłoszenia do 15 stycznia). Współorganizatorami tej bodaj jednej z najwęższych imprez turystycznych w kraju są: PKKFiT i T w Bielsku-Białej i ZZ Metalowców.

Start do tego rajdu nastąpi w różnych punktach Beskidów, a meta będzie w Rajcu.

Te trzy przykłady są najlepszym dowodem że stać nas na zorganizowanie turystyki narciarskiej, na jej popularyzację. Jeśli są koła PTTK, które podejmują się zorganizowania tak poważnych imprez to i z zwykłymi wycieczkami też nie powinno być kłopotu. (zbig)

Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej

## przyjmie do pracy

INŻYNIERA ARCHITEKTA INŻYNIERA BUDOWLANEGO lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH.

Praktyka nie wymagana. Zgłoszenia osobiste w Wydziale codziennie od godz. 8 — 15. 9kr

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŻYW CZANKA” w Żywcu, ul. Sienkiewicza 3

## przyjmie do pracy natychmiast

- mistrza malarskiego wysoko kwalifikowanego na stanowisko kierownika punktu malarskiego,
- pracowniczkę do repasacji pończoch.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr Spółdzielni — telefon 814, od godz. 7—15.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. (7kr)

Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Katowice, ul. Mickiewicza 9. Tytuł planu: „KRONIKA BĘSKIDZKA”. Redaguje zespół. Adres Redakcji: Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 10, tel. 58-78. Nie zamówionych rekwizytów i innych materiałów prasowych Redakcja nie zwraca.

Zgłoszenia na prenumeratę „Kroniki Beskidzkiej” na terenie województwa katowickiego przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz delegatury i oddziały „Ruchu” do dnia 15 każdego miesiąca, na miesiąc następny z terenu innych województw wpłaty na prenumeratę można dokonać na konto PKO nr 8-6-13763 Katowice, lub przekazać pocztowym na adres: PUPK Katowice, 801 — 48 złotych. Koszt prenumeraty miesięcznej — 4 złote, rocznej — 48 złotych. Nakład: 19.233 egz.





PANIE REDAKTORZE!

Sylwester, to już właściwie sprawa przebrzmiała, ale sądzę, że tak na marginesie karnawału mogę wspomnieć o tym największym szaleństwie roku. Zwalaszcza, że to, co się działo u nas w tym dniu godne jest zanotowania. Stan podgorączkowy u wszystkich mieszkańców stolicy można było dostrzec już w niedzielę, poprzedzającą Sylwestra. Temperatura wzrastała z każdą godziną, by wreszcie w poniedziałek po południu osiągnąć stan kulminacyjny. Przechodnie biegali jak opętani. Panie — w chusteczkach (czapy poszły w kąt, bowiem rujną ją fryzurę), spod których wycierały posypane srebrzem i złotem włosy. Panowie — wygoleni, wyświeżeni i pachnący. W ogóle nie ci sami co zwykle. Wiele osób w ostatniej chwili uzupełniało dodatki do sylwestrowej kreacji i tłok w sklepach i kwiaciarniach panował nieludzki. Wśród przechodniów uwidzieli się sprzedawcy baloników. Zachwalali swoje kolorowe ciucholki, a konkurencja była ogromna.

A teraz, Panie Redaktorze, parę słów o samych zabawkach. Wszędzie królował twist, twist i jeszcze raz twist. Punktem nr 1 warszawskich sylwestrowych uciech był Pałac Kultury. Tańczył PAN i „Północ Młodzieży”, podskakiwała „Trójka” i „Kongresowa”. Ale najokazalej błyszczał gigantyczny bal w Salach Redutowych Pałacu Dwutyśięcny tłum kreślił opętane biodrami w twirskie Graty trzy świetne orkiestry (śpiewali m. in. Violetta Villas i Carmen Morena). Najwięcej twirujących zgromadziło się w sali, w której „udzielał się” Jan Walasek ze swym zespołem. Niektóre kreacje pań — ośzalałające. Był to bal na dwadzieścia cztery tańcerki. Zauważyłam, że zniewolenie twistem osiągnęło już takie rozmiary, że tańczy się go nawet w rytm i pod melodię tanga, a tylko patrzeć jak w takt walca wiedeńskiego będzie się też płaść twista.

Madisona też się tańczy, ale to już nie jest ten szalony, jedyny. O innych karnawałowych historyjkach napiszę w następnym liście. Jako ciekawostkę dla pań zanotowałam, że wielkie, jak stóg słama, spuchnięte głowy należą już do zamierzonej przeszłości. Po dobie jak i suta kreacje z całych zwójów materiału. Jedno i drugie, czyli głowy i sukienki — małe.

Z twistującym karnawałem w tym dygnieciem

EWA KWIECIŃSKA

## Pomóc a nie — przeszkadzać ludziom garnącym się do nauki

Większość ludzi szukających dziś pracy nie ma jeszcze pełnego wykształcenia podstawowego. Z tych samych powodów, wielu robotników nie może przystąpić do egzaminu czeladniczego ani rozpocząć nauki na kursach specjalistycznych. Toteż, aby pomóc dorosłym w uzupełnieniu wiadomości, Wydział Oświaty Prezydium MRN zorganizował na terenie Bielska-Białej trzy podstawowe szkoły oraz liceum dla dorosłych. Uczy się w nich około 1000 osób — zatrudnionych w różnych zakładach pracy w naszym mieście.

Kierownikiem jednej z podstawowych szkół dla dorosłych jest znany pedagog i działacz społeczny — Eleonora PTASZNIK. Warunki lokalowe tej szkoły są bardzo trudne, bowiem jest ona „sublokator” przy szkole nr 9. Ma więc do dyspozycji jeden pokój, który jest kancelarią, salą wykładową, a nawet miejscem spotkań uczniów. Ale kierownictwo nie traci zapału do pracy, marząc tylko o utrzymaniu przydziału na maleńki pokój dla celów administracyjnych.

W tej jednej sali prowadzi się wykłady dla 5, 6 i 7 klasy. Poza tym szkoła zorganizowała 9 klas filialnych w zakładach pracy. Dużym osiągnięciem szkoły — twierdzi pani E. Ptasznik — jest fakt, że uzyskała ona nareszcie właściwy charakter, to znaczy, stała się



ELEONORA PTASZNIK

naprawdę szkołą dla dorosłych. Mam tu uczniów w wieku od 16 do 50 lat, rekrutujących się przeważnie z pracujących. Byłoby ich na pewno

o wiele więcej, gdyby zakłady pracy nie utrudniały nauki szkole i uczącym się. Jak trudno nieraz przychodzi zorganizowanie szkolenia przyzakładowego, najlepiej świadczy fakt, że w „Bispolu” dopiero w ubiegłym roku zorganizowano 7 klasę, po 10... latach starań. Zamiast pomóc i okazać uznanie, często jeszcze niektórzy majstrowie i kierownicy oddziałów dokuczają idiotycznym dopytywaniem pracowników uczącym się w starszym wieku.

Atmosfera taka zniechęca ludzi do nauki. Kierownictwo szkół dla dorosłych wierzy jednak, że rady zakładowe i organizacje partyjne pomogą w tym roku przełamać istniejące opory.

Ludzie chcą się uczyć i garną się do nauki. Dowodem tego są wyniki uczniów szkoły, której kierowniczką jest p. Ptasznik. Zdobyli oni w ubiegłym roku I miejsce w skali wojewódzkiej za osiągnięcia w matematyce i II — za język polski.

## „Żelazna kasa” rolnika

Choć zima w pełni, rolnicy przygotowują się już do wiosennych prac polowych. Kłopotów, jak corocznie, będzie sporo. Wiosną zbiegają się terminy wielu płatności (podatek gruntowy, ubezpieczenie), rolnicy głośnią się niejednokrotnie jak zdobywcy pieniędzy na kupno ziarna siewnego, nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. Na te cele udzielają pożyczek Spółdzielnie Kasy Oszczędności. Rolnicy nie zawsze jednak korzystają z dogodnych kredytów.

W roku bieżącym SOP-y naszego województwa dyspono-

wać będą kredytem w wysokości 210 milionów złotych. Po raz pierwszy będą udzielane pożyczki na kontraktację buraka cukrowego oraz kredyty średnioterminowe na zakładanie sadów (handlowych).

Rozszerzenie pomocy kredytowej przyczyni się w znacznym stopniu do realizacji terenowych planów rozwoju rolnictwa. Jest to tym ważniejsze, że rolnicy mogą ponadto korzystać z kredytów ratalnych na kupno maszyn rolniczych, włącznie z ciągnikiem jednoosiowym „Ursus”. (kow)

## ROMANTYCZNY KONCERT

Ktoś nazwał ostatni koncert filharmoniczny „latwym”. To nazwa absolutnie nieodpowiednia i zastąpić by ją należało określeniem „romantyczny”. Istotnie, program był pełen muzyki uczuciowej, przemawiającej do serca każdego słuchacza.

Solistką była znana pianistka Barbara HESSE-BUKOWSKA, która świetnie zagrała koncert A-moll Griega, choć interpretacja utworu (zwłaszcza jego część I) wydała się nam nieco „przetechnizowana”. Na bis artystka odtworzyła „Toccatę” Chaczaturiana i ten utwór najwyraźniej odpowiadał nastrojowi pianistki. Równie ciekawie był zagrany drugi utwór na bis — „Biały ośiołek” Itefitia.

Koncert rozpoczął uwerturą do opery „Cyryl i Sewilla”. W drugiej części koncertu usłyszeliśmy Schuberta „Symfonię niedokończoną H-moll”. Orkiestra pod batutą Karola STRYI odtworzyła utwór bardzo trafnie.

Koncert miał, niestety, znowu nie pełną salę, choć tak bardzo zasługiwał na jak najliczniejszą frekwencję. Tym razem przyczyną był m. in. brak reklamy. Nie powiadomiono prasy, a późno opublikowane plakaty były rozmieszczone jedynie w samym śródmieściu tak, że wiele osób po prostu nie wiedziało o tym koncercie symfonicznym.

L. B.

Mówi znajoma ze srebrnego ekranu

## LIDIA KORSAKÓWNA — aktorka, piosenkarka i tancerka

Lidia Korsakówna tym razem jako blondynka  
Fot. Z. Nasterowska

Już 10 lat minęło od chwili kiedy Lidia Korsakówna zadebiutowała w filmie „Przygodzie na Mariensztacie”. Na przykładzie p. Lidii sprawdzają się słuszność powiedzenia, że dla młodej kobiety na wiele, wiele lat czas staje w miejscu. Pani Korsakówna jest zawsze młoda, pełna temperamentu i dziewczęcego uroku.

Spotkaliśmy się przy pół czarnej. Moje wstępne pytanie dotyczyło, jak zwykle pierwszych kroków na scenie.

— W którym teatrze rozpoczęła Pani swoją karierę aktorską?

— W Teatrze Satyryków w Katowicach, skąd wkrótce przeszedł do Warszawskiej „Syreny”, z którą do dzisiaj jestem związana.

— Jest Pani także piosenkarka, piosenka odgrywa w Pani życiu zapewne nie małą rolę. Niewątpliwie którą z piosenek darzy Pani specjalnym sentymentem?

— Tak, jest nią piosenka o śmieszonym tytule „Nie jestem głupia”. W swym repertuarze stała do niej wracam i, jak dotychczas śpiewam ją najchętniej.

— Czy rok 1962 był dla Pani pomyślny?

— Miałam dobrą passę filmową. Po wielu latach przerwy odnalazł mnie znowu Jerzy Pasendorfer, z którym świetnie mi się pracuje. Rok 1962 to dla

mnie role w filmach: „Wyrok”, „Spóźnieni, przechodnie”, „Klub kawalerów” oraz „Zerwany most”, który już w lutym wejdzie na ekran.

— Pani wrażenia z pobytu w St. Zjednoczonych i Kanadzie?

— W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie dałmiś wiele występów dla tamtejszej Polonii. 29 dni pobytu w tych krajach to czas spędzony głównie w samochodach, mknących po fantastycznych szosach, krótkie wypoczynki w motelach i występy, wstępy. Na zwiedzanie zabrakło czasu. Moje innym razem...

— Stany — kraj dziwny, pełen kontrastów, ale... tęskniłam za Warszawą, gdzie można przy małej czarnej poplotkować z przyjaciółkami. Amerykanki piją kawę jedynie duszkiem, w przelocie. Nie stanowi to nigdy pretekstu do spotkania z kimkolwiek, nie tylko z przyjaciółkami.

— Pani marzenia na rok bieżący?

— Rola we współczesnej komedii muzycznej, w której mogłabym połączyć element aktorstwa, tańca i piosenki, jak najwięcej dobrych ról filmowych i dużo dobrych piosenek, które będę śpiewać dla państwa.

— A więc — do usłyszenia.

Rozmawiała:

BARBARA KAMYKOWA

## Z DZIEJÓW ROZWOJU BIELSKIEGO PRZEMYSŁU

## od zarzebnego SUKNA DO ELANY

W ŚRÓD różnorodnych rzemiosł w Bielsku i Białej pierwszoplanową rolę uzyskał cech tkaczy i sukienników. Bielskie wyroby włókiennicze zaczynają sięgać daleko, samo miasto uzyskuje renomę, stąd pochodzą najlepsze sukna. Wyroby bielskiego przemysłu sprzedawano na Śląsku, w Polsce centralnej, na Węgrzech, Morawach, w Czechach i w Niemczech.

Okres reformacji oznacza w życiu miasta dość ważny moment. Przeważająca część ludności naszego miasta przyjęła nową religię. Nowej religii patronował gorliwie „pan Bielska” książę Wacław Adam. Właśnie ten książę nadał rzemieślnikom bielskim przywilej, pozwalający im znakować swoje wyroby tkackie literami „BS”, czyli „Bielskie sukna”. Znak ten chronił miejscowe wyroby przed konkurencją innych miast,

wyrabiających sukna tańsze, ale za to gorszego gatunku. Wspaniała renowa i dobra jakość bielskiego sukna dotrwała do dzisiaj. W okresie międzywojennym na tym tle dochodziło do zabawnych paradoksów. Bielskie sukno wysyłano do Anglii, skąd po przestemplowaniu wracało do Polski jako rzekomo sukno angielskie, ciesząc się ogromnym popytem, ale za to o wiele droższe.

Znak chroniący bielskie sukna nie utrzymał się zbyt długo. Fryderyk Kazimierz syn księcia Wacława Adama, odmawia w roku 1565 tego przywileju cechowi bielskich sukienników. Pismem rozporządzającym nawołuje, aby polski znak „BS” znieść i zastąpić herbem miasta Bielska. Był to jeszcze jeden z dowodów walki z wszystkim co mogłoby świadczyć o polskości naszego terenu. Dla „przypodobania” się

bielszczanom postanowił, że do cechu sukienniczego nie wolno przyjmować nikogo, kto nie jest Niemcem. kiego pochodzenia i wychowania, aby zapobiec jak sam oświadcza „nieporządkom i niezgodzie w cechu”. W wyniku dyskryminacji, w warunkach niewoli narodowej — trzech kolejnych zaborów Polski, polskie mieszczaństwo naszego miasta zostało zepchnięte do roli ubożego wyrobnika.

Podczas wojny 7-letniej między Austrią i Prusami, nasze miasto zajęły wojska pruskie, zniszczyły je doszczętnie i, jak podaje dokument z tego okresu, jedyną korzyścią było to... że przynieśli ze sobą znajomość uprawy ziemniaków, nauczyli bielszczan sadzić je, uprawiać i jeść”. Bielsko w tym okresie ledwo wegetowało pod ciężarem podatków, kontrybucji i drożyzny. Były to głodowe lata.

W tym czasie, jak by dla utraćenia rzemieślników bielskich — sukienników i tkaczy, pojawiają się pierwsze maszyny. Maszyny po raz pierwszy do Bielska sprowadzili bracia Barthelmusowie w 1750 roku. Uzyskali oni przywilej cesarski, pozwalający im założyć fabrykę ceraty. Za nimi sprowadził do Bielska maszyn Jan Maenhart, otrzymał on od cesarza pozwolenie na mechaniczny wyrób kaszmiru.

W 1806 roku pojawiła się w Bielsku pierwsza maszyna tkacka.

Wkrótce maszyny położyły kres dotychczasowej produkcji chałupniczej na naszym terenie. Pozwały one setki tkaczy ich własnych warsztatów i miejsc pracy, gdyż miejscowi rzemieślnicy — chałupnicy nie byli w stanie wytrzymać konkurencji z produkcją maszynową. Ostatecznym ciosem dla produkcji chałupniczej było sprowadzenie maszyn parowej w 1825 r. — w przedsiębiorstwach zastąpiła ona przy pracy wielu ludzi. W 1830 r. bracia Barthelmusowie zakładają dużą, jak na owe czasy, fabrykę, zatrudniającą 160 robotników. Dawni sukiennicy-chałupnicy bądź też indywidualni majstrowie przechodzą w tej sytuacji do fabryki jako robotnicy i majstrowie, wielu z nich pozbawionych pracy i źródeł zarobkowania emigruje z naszego terenu pozostali usiłują bezskutecznie konkurować z produkcją maszynową.

Podobne zjawisko mechanizacji procesu produkcji wywołało w Anglii krwawe zamieszki Na Dol. Śląsku przemiany tego charakteru znalazły reperkusje w literaturze. Poeta Gerhart Hauptmann w oparciu o podobne wydarzenia pisze swój słynny dramat pt. „Tkacze”. Na naszych ziemiach rewolucja przemysłowa przeszła raczej spokojnie. Przykład mechanizowania produkcji przez Barthelmusa zmusił też i innych rzemieślników naszego regionu do podporządkowania się prawom rozwoju. W wyniku tego procesu, od

połowy XIX wieku powstają nowe fabryki... „wchodzą one do miasta, rosną ich komin, a wraz z nimi mnoży się proletariatus”. Bielsko staje się wtedy miastem typowo przemysłowym o europejskiej sławie. Wyroby przemysłowe z naszego miasta zwłaszcza tekstylne roznoszą się daleko po całym świecie.

Nieodłącznym procesem bogacenia się fabrykantów jest postępujący wzrost liczby, a potem — dojrzałości ideologicznej naszej klasy robotniczej. Wybitnie polskim elementem naszego miasta i regionu bielsko - bialskiego są robotnicy, pochodzący z chłopkiej biedoty okolicznych wsi. Po zorganizowaniu się, rozpoczynają długi i żmudny okres walki z wyzyskiem kapitalistycznym. Wzysk robotników w owym okresie musiał być istotnie nieludzki w naszym mieście, skoro w 1872 r. robotnicy naszego terenu zdobyli się na bunt. Do strajkujących, nie zorganizowanych jeszcze wtedy dobrze robotników strzelało wojsko. Bunt został stłumiony, ale — i robotnicy odnieśli sukces. Miejscowi fabrykanci musieli ustanowić sąd przemysłowy dla spraw robotniczych, który spełniał rolę rozjemcy między robotnikami a kapitalistami.

Opracował:

RYSZARD MIŁOSZEWSKI



# DZIECIĘCY KARNAWAŁ



Na każdej imprezie odwiedza dzieci Dziadek Mróz w towarzystwie Nowego Roku. Rzecz jasna, nie zapomina przynieść z sobą worka z łakociami.

W karnawale bawią się nie tylko dorośli. Również nasi milusińscy uczestniczą w zabawach pełnych niespodzianek i emocji. Głównym organizatorem dziecięcych imprez jest Młodzieżowy Dom Kultury (ul. Broniewskiego). Od początku stycznia odbyło się tam już 7 zabaw. W każdej z nich brało udział po 250 dzieci. Imprezy takie odbywają się tam codziennie na zamówienie poszczególnych zakładów pracy.

Natomiast Klub Dziecięcy przy Domu Kultury Włókniarza organizuje podobne imprezy dla dzieci pracowników zakładów włókienniczych. Atrakcją tych zabaw są występy klubu dziecięcego oraz przeróżne gry. O tym, że dzieci bawią się na swoich imprezach doskonale najlepiej świadczy fakt, że zapominają nawet o... otwarciu torebek ze słodyczami. Oto krótki fotoreportaż z ostatnich zabaw dziecięcych.

Zdjęcia Z. Czajkowski



Bajka o Królowej Śniegu przypadła wszystkim ogromnie do serca. Dzieciom podobał się przede wszystkim dwór królowej, śnieżeczki i ich taniec.



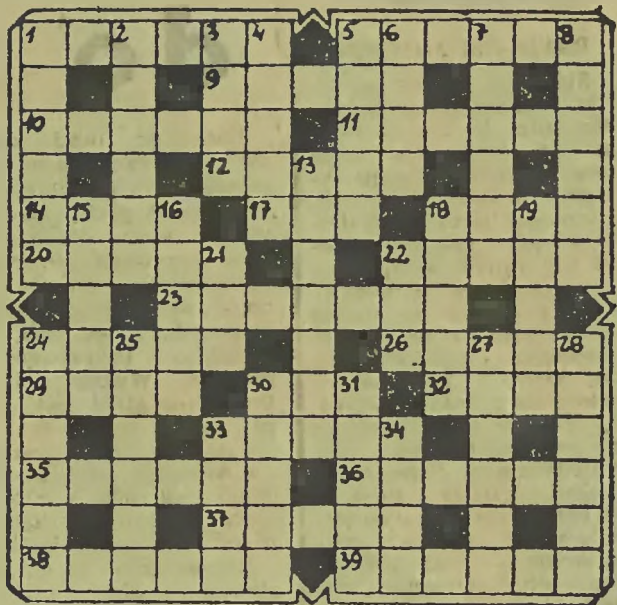
Losy Królowej Śniegu śledzą dzieci z wielkim napięciem. Na szczęście — wszystko dobrze się kończy. Toteż uśmiechem i gorącymi oklaskami dziękują zespołowi za piękne przedstawienie.



Ile emocji i radości przeżył można zjeżdżając „z góry na pazurki”. Pamiętajcie, nawet dorośli. Nie dziwnego więc, że przed zjeżdżalnią gromadziło się najwięcej dzieci.

## Znaczenie wyrazów:

POZIOMO: 1 — składkowa zabawa towarzyska, 5 — kołczan wraz z lukiem i strzałami, 19 — pracuje w stoczni, 10 — krasomówca, 11 — dziki koń stepów czarnomorskich, 12 — ptak nocny - kuzodół, 14 — szkocki ród, 17 — kurski budzik, 18 — krupy i mączka z rdzenia palmy azja tyckiej, 20 — twórca, 22 — sołony boczek wieprzowy, 23 — członek senatu, 24 — obszar, okolica, 26 — np. skrzypek, 29 — powab, 30 — przeciwnik toradora, 32 — sopockie bardzo słynne, 33 — małpka wąskonośa, zam. pld. i wsch. Azję, 35 — gaz bojowy, 36 —



diabeł strzegący skarbów, 37 — stan trwałego napięcia mięśni, któremu nie towarzyszy zmęczenie, 38 — pisarz franc. autor powieści „Komuniści”. 39 — pasmo gór między M. Czarnym i M. Kaspijskim.

PIONOWO: 1 — fałszywa wieść, 2 — dodatek do kożuli, 3 — balwan, bożyszcze, 4 — w butelce lub na ulicy, 5 — pies myśliwski, 6 — mocny trunek, 7 — znane miejsce spacerowe w Krynicy, 8 — jednostka terytorialna we Francji i Belgii, 13 — śpi i

chodzi, 15 — reformator kościoła, 16 — szpic buta, 18 — surowica krwi, 19 — małpa człekokształtna, 21 — rzeka albo zwierzę północy, 22 — poziołone drzewce umocowane do masztu, 24 — starorzyska suknia, 25 — ornament w kształcie rozwiniętej róży, 27 — niebieski zwierzyniec, 28 — profesja Staszka Gązdy, 30 — rodzaj czekoladki, 31 — klej kostny, 33 — opłata za przejazd, 34 — trafia czasem na kamień.

„Miecz”

## GRATULACJI

W okresie noworocznym spotykamy się powszechnie z objawami żyć cziwości. Wcale to miło, choć szczerze wyznam, że mógłbym się świetnie obejść bez życzeń „Szczęśliwego Nowego Roku” od facetów, którzy widzę po raz pierwszy i kto wie czy nie ostatni w swym życiu. Mógłbym nawet powiedzieć, że nie mnie tacy ludzie nie obchodzą, gdy by nie brudzi mi buciarami przedpokoju i nie żądali za swą życzliwość forsy.

Wczoraj wieczorem poderwał mnie dzwonek od drzwi. Alarmujący jak na pożar. Otworłem i zobaczyłem spore chłopisko, które, byłem tego pewien, zabezpieczało się przed przeziębieniem wcale nie aspiryną.

— Życzenia Nowego Roku... Ja jestem z MPO... wywożę tu śmieci... „I bezczelnie wyciągnął wielkości łopaty łape.

Tylko mojej wrodzonej łagodności należy przypisać fakt, że po trząśnięciu drzwi nie wyleciały z zawiasów.

Zgłosił się przyjemniaczek,

a jakże, aby mi złożyć kurtazyjne życzenia. Ale po to, by wywieźć śmieci nie zjawiał się wcale. Od dwóch i pół miesięcy (nie było wtedy jeszcze słyhu o zimie), nikt się nie pokazał. Góra nieczyściwości zakryła już pojemniki. A ten tu przychodzi z gratulacjami...

Nie minęło 10 minut i znów dzwonek. Otworzywszy drzwi nie zdążyłem nawet po wiedzieć słowa i do przedpokoju wturczyli się usmarowani sadzą koledzy. Moje perswazyje ginęły w ich wrzasku. Trwało to prawie 10 minut. Co szybciej dałem piętaka, ale mimo to musiałem jeszcze wysłuchać życzeń, „abym długo żył, miał wszystko co trzeba i po śmierci zrobił fuk do nieba”.

Wreszcie wyprawiliem ich na schody. Na podłodze pozostały mokre kałuże. Chyba do lutego skończy się ta zabranina?

KEY

### Rozwiązanie zadania

„5 minut zabawy” (ułożenie dwóch kwadratów i czterech trójkątów) z zapalek podamy w następnym numerze.

## Rozwiązanie KĄCIKA ROZRYWKOWEGO z numeru świątecznego

I

Podajemy dwa najprostsze rozwiązania zagadki pt. „Jak to zrobić”? Żeby odmierzyć dokładnie 6 litrów wody należało:

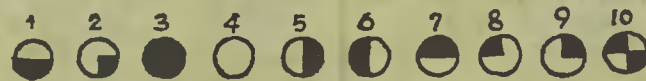
1. a) z 10 l naczynia wlać wodę do 8 l bańki (w 10 l naczyniu pozostały 2 l wody), b) wylać wodę z 8 l bańki i wlać do niej owe dwa litry, które pozostały w 10 l naczyniu, c) napełnić 10 l naczynie i wlać wodę do 8 l bańki, w

której znajdują się już 2 l wody (w 10 l naczyniu pozostała 4 l wody), d) wylać wodę z 8 l bańki a następnie wlać do niej owe cztery litry, które pozostały w 10-litrowym naczyniu, e) ponownie napełnić 10 l naczynie i wlać wodę do 8 l bańki, w której znajdują się już 4 l wody. Po dopełnieniu 8-litrowej bańki pozostanie w 10-litrowym naczyniu dokładnie 6 litrów wody.

II

2. a) napełnić bańkę 8 l i wlać jej zawartość do 10 l naczynia, b) napełnić po raz drugi bańkę 8 l i dopełnić na czynię 10 l (tzn. 2 litrami). W ten sposób w bańce 8-litrowej pozostanie 6 litrów wody.

Rozwiązanie zadania drugiego:



W wyniku losowania nagrały książkowe otrzymują: Jan Paluch, Wilkowie 482, Alfred Rusin, Bielsko-Biała, ul. Łukasieńskiego 10/5, Marek Giza, Bielsko-Biała, Słowackiego 25, Henryk Cykier, Bielsko - Biała, Składowa 10/4, Adam Janik, Bielsko-Biała, Pankiewicz 5/3.

ELISABET GÜRT

## BOGATY OŻENIEK

Eryk z trzaskiem zamknął księgę rachunków. — Do licha! Tak dalej być nie może. Coś musi się stać. I to wnet. Przemieszajmy się szybko krokami pokój, wrzucić kilka szczap do kominka. Buchnął wesoły ogień, oświetlając mroczne wnętrza. I to jest życie młodego, przystojnego człowieka — skarżył się głośno. — Oto życie ostatniego potomka wspaniałego rodu.

Duże zamczysko, spuścizna po zubożałych przodkach, było straszliwie zadłużone i niemal zupełnie ruiną. Nazwa zamczyska figurowała w przewodnikach turystycznych. Gromady bogatych srobnów przemierzali stylowe komnaty pełne portretów dostojnych antenatów. Nikt z turystów jednak ani dolara nie zostawił na naprawienie zmuszonego dachu. Naturalnie można by było część zamku zamienić na atrakcyjny hotel dla nowo bogackich. Można, ale za co? To retoryczne pytanie skierował do tych, którzy nań patrzyli z portretów. Na piersiach ich lśniły wspaniałe drogocne kamienie, odznaczenia. Niektórzy z nich mieli marsowe oblicza. Być może żli byli na swego ostatniego potomka że sprzedał ostatni skrawek lasu. Tylko ciotka Amelia patrzyła przyjaźnie. Zdawało się, że mrugnęła porozumiewawczo, jak gdyby chciała powiedzieć: „Poradz sobie tak, jak myślny to zwykli czynić w trudnych sytuacjach”.

Eryk spojrzął w lustro i zatarł dłoń. Teraz już wie, co czynić, aby uratować tonący okręt rodu. Przyjrzał się sobie dokładnie. Stwierdził, że garnitur jest w żalonym stanie, ale postać doskonała, ruchy wytworne głowa pięknie osadzona, profil szlachetny. Młody człowiek przebrał się szybko w najmniej zniszczony garnitur, oko zaopatrzył w monokla, na ramiona zarzucił nie pierwszej świeżości futro i ruszył w dół do centrum, gdzie mieścił się wspaniały Grand Hotel dla zagranicznych gości. W recepcji przerzucił spis gości hotelowych. Wreszcie znalazł, czego szukał. Wśród gości figurowało nazwisko panny Kay Power. Córki króla konserw w Chicago. Zasobna panna przybyła tu bez męskiego towarzystwa, mając do pomocy jedną tylko służącą.

Splaciwszy portierowi sowity haracz, prosił o wskazanie mu panny Power. Usłużny portier wskazał mu siedzącą w sali jadalnej dość tęga panią, ciasno opiętą w błękitne jedwabie. Eryk przyglądał się chwilę magnackiej córce i stwierdził, że to co ujrzał przeszło jego wszelkie nawet najbardziej pesymistyczne oczekiwania.

Eryk jednak postanowił, że żaden mankament urody bogatej panny nie odwiedzie go od podjętego zamierzenia. Postarał się oto, aby być jej przedstawionym.

Erzydka twarz panny Power, rozjaśniła się szerokim uśmiechem, gdy właściciel Grand Hotelu przedstawił jej arystokratycznego potomka, właściciela zabytkowego zamku. Panna Power, której tajemnica posiadania milionów rozniosła się dość szybko, ooczona była licznym towarzystwem. Zadzwońta na swoją służącą i kazała jej przynieść dla swego gościa kryształowy kielich i wino.

Moja pocciwa Anno, zaszczęcił mnie wizytą właściciela tego wspaniałego zamku, który chciałabyś dzisiaj obejrzeć. A teraz idź, masz wolny wieczór — powiedziała protekcyjnym tonem.

Mała, ale ładna dziewczyna zarumieniła się po uszy. Widać było, że zahukana dziewczyna niewiele korzysta z wolnych godzin. Eryk spojrzął na nią i skinął jej przyjaźnie głową. Następnego dnia Eryk jechał z nią i skłamał jej przyjaźnie. Czerwień się to blad, nie mogąc znieść tyranizowania młodej dziewczyny. Milionerka nie szczędziła Annie przykrych uwag i upomnień. Eryk byłby z radością stanął w jej obronie, ale ta elegancja zaszkoziłaby jego sprawę. Wieczorem Eryk znów towarzyszył pannie Power. Wybrał się razem na narciarską wycieczkę. Holował pannę Power, na łagodne stoki. Pot oblewał go, gdy raz po raz musiał pociągnąć jej postać wygrzebywać ze zwałów śniegu. Następnego wieczoru z kolei panna Power zaprosiła Eryka na kolację do sali dancingowej. Oboje byli po wyczerpującej wycieczce narciarskiej. Kay Power wdzierała się do Eryka spoglądając na niego serdecznie, dopingując go wzrokiem, gdy orkiestra zaczęła grać do tańca. Młody człowiek zrozumiał, jak wielką meką może się stać taniec, gdy się po parkiecie holuje ciężką, zaledwie umiejącą poruszać się do taktu kobietę. Wreszcie bogata panna miała dość tańca. Postanowiła pojąć przebrać się. Po chwili jednak przyszła swoją pokojową Annę z kilkoma słowami przeprosin, wyjaśniając, że dziś już nie zamierza zejść na salę. Eryk ucieszył się, że będzie mógł parę minut zostać sam z biedną, zahukaną dziewczyną. Poprosił ją do tańca. Anna zarumieniła się po czubki włosów. Tańczyła lekko wdzianym spojrzeniem dając Eryka. Uśmiechnął się i zapanował szybko nad sobą. Jakże chętnie byłby tę miłą dziewczynę przytulił do siebie. Nakazał sobie jednak ostrożność. Orientował się, że Anna darzy go sympatią. Postanowił ten moment wygrać dla siebie. Tańcząc przesunął się

na koniec sali, obok małego saloniku. Eryk pociągnął Annę na fotel.

Ujął dziewczynę za rękę i spojrzął jej głęboko w oczy. Wstała zapłonioma, ślicznie wyglądając w cieniu olbrzymiej palmy. Obciągnęła skromną, prostą suknię, przeszła do okna. Eryk znów ujął jej rękę. Dziewczyna spojrzała serdecznie na młodego arystokratę. Jakże pięknie mogłoby być życie — powiedziała. Ja... ja bardzo pana lubię.

Eryk słuchał tych słów, jak czarowanej muzyki. Rozsądek jednak kazał mu się ocknąć i mieć na baczności. — Naprawdę? — zawołał uradowany. W takim razie pozwól sobie na przedstawienie pewnej prośby.

— Spełnię każdą pana prośbę — powiedziała, cicho. — Jest pani równie mądra, jak piękna. Zapewne orientuje się pani o co chodzi. Musi mi pani pomóc w uzyskaniu ręki panny Power. Przysięgam że jeśli mi się to uda, nigdy nie oszaniam pani żadnych kłopotów, ani trosk. Nigdy nikt nie ośmieli się mówić do pani podniesionym głosem. Anna zbliła. Cofnęła rękę z dłoni Eryka.

— Dobrze. Postaram się, skoro panu zależy na małżeństwie z nią. Pomimo jej surowości, mam na nią ogromny wpływ.

Następnego wieczoru odbył się w Grand Hotelu bal kostiumowy. Międzynarodowe towarzystwo wyszło się na niezwykle stroje. Eryk przybył w oryginalnym stroju wielkiego łowczego. Wyglądał doskonale, strój uwydatniał korzystnie jego postać.

— Dziś, albo nigdy — powiedział sobie Eryk. Roziskrzonymi oczyma rozglądał się po barwnym tłumie. Nie spostrzegł wśród tańczących panny Power. Dama w czerni, w obcisłym, czarnym akamskim skórnym ma zachęcającą głowę. Poznał bujne zwoje włosów Anny. Maseczka chwyciła go za rękę i pociągnęła za sobą.

— Załatwiłam wszystko tak, jak sobie pan życzył. Ukochana pana czeka w swoim pokoju na oficjalne oświadczenie.

— Czy nie zejdziesz na bal? — zapytał bez tchu.

— Nie. Jest zmęczona. Zmęczona ją rola Kay Power. Niech się pan śpieszy. Pocciwa moja pokojowa pakuje walizy. Jutro wyjeżdżamy syte wrażeń i obie bogatsze o jeszcze jedną lekcję „bezzinteresownego” uczucia.

Ostatniego słowa Eryk już nie dosłyszał.

Tłumaczyła: J. O.





# Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

**Ministerstwo**  
**Kultury**  
**i Dziedzictwa**  
**Narodowego.**